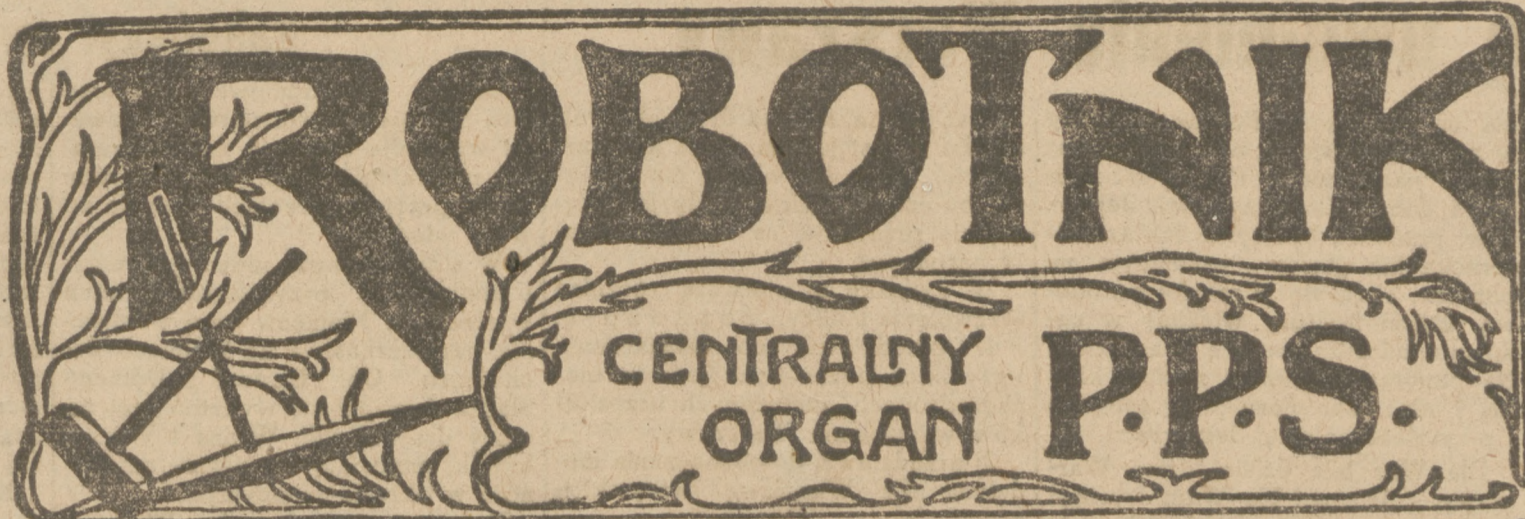


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIANSKI**

**REDAKCJA**  
przyjmuje interesantów  
od godz. 12 do 2 popołudniu

**ADMINISTRACJA**  
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”  
Oddz w Warszawie Nr. 195  
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja:  
**WARSZAWA**  
Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny 8.85-01  
Sekretarz redakcji 8.85-02  
Redakcja miejska 8.85-06  
Administracja 8.85-04  
Drukarnia 8.85-05

# Koniec kapitalizmu w Polsce

## Odezwa Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie ustawy o nacjonalizacji

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce ogłosiła następującą odezwę do mas pracujących w związku z historyczną uchwałą Krajowej Rady Narodowej o unarodowieniu kluczowych przedsiębiorstw przemysłu:

**Ludu Polski!**  
Robotnicy, pracownicy umysłowi i chłopie!

Dzień 3 stycznia 1946 r. otwiera nowy rozdział w historii Polski.

W tym dniu Rząd Jedności Narodowej zgłosił, a Krajowa Rada Narodowa jednomyślnie uchwaliła ustawę o unarodowieniu kluczowego przemysłu w Polsce.

Węgiel, żelazo, stal, energia elektryczna, komunikacja i banki przeszły na własność całego narodu. Klasa robotnicza została prawnie uznana za gospodarza i kierownika produkcji w państwie.

Zyski, które kiedyś szły do kieszeni prywatnych kapitalistów, będą dzielone na potrzeby państwa i obywateli.

Kapitalizm — ustrój wojen imperialistycznych i podbojów.  
Kapitalizm — ustrój wielkiego i skartelizowanego przemysłu.

Kapitalizm — ustrój wyzysku, spekulacji i nędzy mas pracujących, kapitalizm — ustrój kryzysów i bezrobocia, skończył swe panowanie w Polsce w dniu 3 stycznia 1946 r.

Dzień 3 stycznia 1946 r. przedzie do historii ruchu robotniczego, jako dzień zwycięstwa pracy nad kapitałem, sprawiedliwości nad krzywdą.

Dzień 3 stycznia 1946 r., to dzień nowego święta demokratycznej i ludowej Polski, dzień gospodarczej suwerenności i niezależności naszego państwa i narodu.

Rządy sanacji i rządy polskiej reakcji, rządy obszarników i fabrykantów oddały Polskę w niewolę obcego kapitału.

Podstawowe gałęzie naszego przemysłu były w obcych rękach.

Zagraniczni bankierzy posiadali:

w górnictwie i hutnictwie 59 proc. kapitału,

w przemyśle naftowym 87,5 proc. kapitału,

w przemyśle elektrotechnicznym 66,1 proc. kapitału,

w przemyśle chemicznym 59,9 procent kapitału,

w przemyśle włókienniczym 26,8 procent kapitału,

w elektrowniach i wodociągach 81,3 proc. kapitału,

w ubezpieczeniach 59,1 proc. kapitału.

Cyfy ilustrujące udział obcego kapitału w przemyśle polskim tłumaczą, dlaczego do września 1939 r. przysłowiowe „nożyce cen” pozabawiały wieś polską węgla i artykułów przemysłowych, dlaczego robotnicy w miastach zamiast tworzyć nowe bogactwo narodowe, patrzyli, jak obcy kapitał załapał polskie kopalnie, zamykał polskie fabryki, a w czynnych zakładach pracy obniżał płace i stosował nieludzki wyzysk.

Taką była Polska do września 1939 roku:

Milionowe bezrobocie na wsi i w miastach.

Wyzysk w majątkach hrabiów i w fabrykach.

Milionowe zyski spółek akcyjnych i głodowe płace robotników.

Pałace dyrektorów i baraki biedoty.

Groszowe pensje emerytalne i inwalidzkie.

Do sanacyjnej Polski nie ma powrotu!

Dawnej Polski nie chcą już więcej masy pracującej!

Chcemy, by Polska była sprawiedliwą matką dla wszystkich!

W walce o nowy ustrój i sprawiedliwość społeczną, w walce z skartelizowaną finansjerą polski ruch zawodowy nie był i nie jest odosobniony.

Przewidzieliśmy jej nieuchronne bankructwo i upadek. Tworzyliśmy organizacje krajowe i międzynarodowe, ażeby siłą organizacji politycznych i zjednoczonych, bojowych związków zawodowych przyspieszyć koniec kapitalizmu.

Dzisiaj po latach kryzysów, bezrobocia i wojen, po obaleniu panowania faszystów święcimy triumf związków zawodowych i solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego.

Ogłaszamy koniec panowania wielkiego kapitału, koniec wyzysku kapitalistycznego, koniec karteli i trustów a więc koniec: kryzysów, bezrobocia i nędzy mas pracujących.

Wraz z klasą pracującą Polski robotnicy Anglii, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier i Rumunii podjęli ostateczną walkę o nowy ustrój i nowe formy życia gospodarczego. I w tych krajach po latach panowania kapitału zrodziła się potrzeba radykalnych reform społecznych, i te kraje weszły na drogę nowego budownictwa społecznego.

Na całym świecie rozbrzmiewa dzisiaj jedno żądanie mas pracujących:

### KONIEC KAPITALIZMU

Demokracje mieszczańskie zaprzępaściły wolność narodów i sprzeniewierzyły się faktycznej niepodległości własnych państw.

Lata wojny i doświadczenia minionego okresu w Polsce, rządy sanacyjne, Brześć i Bereza Kartuska uświadomiły klasie robotniczej niebezpieczeństwo dawnych rządów dla państwa i klasy pracującej. Objawwszy wielki trud odbudowy państwa i zagospodarowania go na zupełnie nowych podstawach. Rząd Jedności Narodowej przystąpił w zespole innych narodów do odbudowy świata w imię:

wolności wszystkich narodów, pracy na rzecz pokoju, demokratyzacji życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, dobrobytu i szczęścia mas pracujących.

Podstawą politycznej suwerenności

naszego państwa, jego siły i potęgi, rozwoju i dobrobytu jest suwerenność gospodarcza, planowa, państwowa i uspołeczniona produkcja dla zaspokojenia potrzeb ogółu obywateli. Ku temu zmierzał przez dziesiątki lat ruch zawodowy w Polsce, na tę drogę weszła demokracja polska.

Ku nowej i sprawiedliwej Polsce idą: Rząd Jedności Narodowej w oparciu o siłę chłopów, robotników i pracowników umysłowych i Związki Zawodowe, liczące dziś ponad milion zorganizowanych robotników.

W tej historycznej chwili Związki Zawodowe muszą odegrać szczególną rolę.

Musimy stać na straży konsekwentnego wykonania ustawy.

Musimy dbać o to, by przemysł w całości i bez zniszczenia przejął administracja państwowa.

Musimy objąć kontrolę nad techniką wykonania ustawy i współdziałać przy praktycznym jej stosowaniu.

Musimy przyspieszyć tempo szkolenia kadr, podnieść fachowość i specjalizację zawodową, ażeby robotnicy objęli stanowiska kierownicze upaństwowionej, wzgl. uspołecznionej produkcji.

Pracujemy dla Państwa i dla siebie samych.

Musimy więc wprowadzić taką organizację pracy i stworzyć takie warunki pracy, ażeby podnieść wydajność pracy.

Zwiększona wydajność, to zwiększenie majątku narodowego, to zwiększenie dóbr konsumpcyjnych, to stały i stopniowy wzrost dochodu społecznego, to wzrost stopy życiowej i ogólna poprawa bytu materialnego i kulturalnego szerokich mas.

Za nami są lata bohaterskich walk strajkowych i więzień, lata ofiar i cierpień.

Przed nami są lata wielkich przemian, lata pracy i tworzenia nowych wartości, lata zbiorowego wysiłku dla osiągnięcia powszechnego dobrobytu mas.

Niech żyje demokratyczna i suwerenna Polska.

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa.

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej.

Niech żyje wspólny front robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Niech żyją Zjednoczone Związki Zawodowe.

**Komisja Centralna  
Związków Zawodowych  
w Polsce**

Warszawa, styczeń 1946.

## Obchód Pierwszej Roczniczy Wyzwolenia Warszawy

Komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych oraz Rada Związków Zawodowych w Warszawie wzywają ludność Warszawy do jak najliczniejszego udziału w wielkiej defiladzie Wojska Polskiego, która odbędzie się w niedzielę 20 stycznia r. b. o godz. 11-ej na Placu na Rozdrożu, dla uczczenia pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Organizacje zbierają się w następujących punktach miasta: Warszawa-Śródmieście godz. 10.00 Plac Zbawiciela, Warszawa - Powiśle godz. 10.00 Wiejska-Górnośląska, Warszawa-Zachód godz. 9.30 Wolska - Młynarska, Warszawa - Południe godz. 10.00 Willowa-Puławska, Warszawa-Północ godz. 9.00 Plac Wilsona, Warszawa-Praga godz. 10.00 Targowa-Zygmuntowska.

## Wyzwolenie Warszawy

Zdobycie ruin stolicy Polski przed rokiem było jednym z pierwszych etapów zimowej ofensywy wojsk radzieckich, która zakończyć się miała po czterech miesiącach ostatecznym rozbiciem hitlerowskich Niemiec. Ofensywa letnia zatrzymała się nad Wisłą, gdzie tylko w okolicy Puław, w pobliżu ujścia Pilicy, utworzono przyczółek mostowy, który miał się następnie stać punktem wypadowym w ataku na Warszawę. Wrzesniowe zdobycie Pragi było wyrównaniem linii frontu i jednym jeszcze przygotowaniem do warszawskiego zwycięstwa.

17-go stycznia druga i szósta dywizje Wojska Polskiego od północy i z południa, od strony Żoliborza i Mokotowa wkroczyły do stolicy. Pięć i pół roku okupacji i niewoli zostało zakończone. Ale Armia Polska nie miała szczęścia wyzwolenia jednego z największych miast Europy — wyzwalała olbrzymią pustynię gruzów, gdzie gnieździły się grupy jaskiniowców, ludzi, którzy przetrwali straszliwy czas od upadku powstania. Wróg zniszczył miasto, podejmując walkę z nieopatrnie wywołanym wybuchem, który spowodował rachuby polityczne sanacji, wykorzystujące wspaniałą nastrój oporu i patriotyzm mieszkańców Stolicy.

Zdobycie Warszawy zapoczątkowało ostatni etap całkowitego oczyszczenia ziem polskich z żołnierzy hitlerowskich.

Natychmiast, tego samego prawie dnia rozpoczęła się wielkie dzieło odbudowy. Polacy nie rezygnują ze swej stolicy mimo najcięższych warunków, w jakich wypadła im tutaj mieszkać i pracować. Rocznicza dzisiejsza jest więc nie tylko świętem wyzwolenia, ale i świętem wielkiej, ciężkiej, trudnej pokojowej odbudowy, która dała nam w przeciągu roku półtora miliona metrów sześciennych odbudowanych budynków, która zaopatrzyła 2.000 budynków w elektryczność, 3.500 — w wodę, 5.000 mieszkań — w gaz. Z terenu Warszawy wywieziono 350.000 metrów sześciennych gruzu. Praca i materiał, które włożono przez rok w odbudowę Warszawy równa jest temu, czym można by zbudować od nowa całe, nowe miasto, liczące 100.000 mieszkańców, czyli miasto wielkości Lublina lub Częstochowy.

Dzień dzisiejszy więc ma doniosłe znaczenie z różnych punktów widzenia. Przypomina on triumf orężny żołnierza polskiego w walce o Warszawę. Potwierdza słuszność linii politycznej, wyznaczającej Polsce miejsce przy boku Związku Radzieckiego, którego Armia przyniosła nam wyzwolenie. Daje nam obraz, czego dokonać możemy w pracy pokojowej, w pracy twórczej nad odbudową naszej ojczyzny.

Z. M.

## I wstanie nowe radosne miasto...

### Warszawska Rada Narodowa do ludu Warszawy

Z okazji rocznicy uwolnienia Warszawy Rada Narodowa i Zarząd Miejski m. st. Warszawy wydały następującą odezwę:

#### LUDU WARSZAWY!

17 stycznia 1945 roku, po pięciu z górą latach okrutnej niewoli, po najczarniejszej w naszych dziejach nocy, miasto nasze odetchnęło wolnością. Po dniach trwogi, zbrodni i barbarzyństwa hitlerowskiego załopotaliśmy nad murami i ruinami stolicy polskie sztandary. Żołnierze 1-ej Armii Polskiej wespół ze swymi towarzyszami Armii Czerwonej, Armii Wyzwolicieli, okupili naszą wolność ofiarą krwi, płynącą z młotów i kłutych mieczy. W Warszawie, zapoczątkowała zawartą wśród walki przyjaźń narodów słowiańskich, której następstwem jest braterska współpraca w odbudowie obydwu krajów. Wsiąkła ta krew w ziemię warszawską i zmieszała się z zakrzepłą już krwią ludu warszawskiego, bohaterów walczącej Stolicy.

Lud ten nie tylko w walce dowiódł swej miłości do Warszawy.

W ciągu minionego roku mieszkańcy stolicy: mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci dali dowód swego głębokiego do niej przywiązania przez pełną poświęcenia pracę nad odbudową miasta.

W najcięższych warunkach, wśród ruin i zgłiszcz zbudowaliśmy zręby nie tylko samorządu warszawskiego, ale i położyliśmy podwaliny pod młodą, demokratyczną państwowość polską.

Warszawa zniszczona, Warszawa zburzona przyjęła w swych murach Krajową Radę Narodową i Rząd Rzeczypospolitej.

Warszawa najdzielniejsze miasto w walce z najeźdźcą stała się znowu stolicą.

Do jej bijącego nowym tętnem serca, ciągną tysiące tularcy polskich, rozproszonych po świecie, tysiące żołnierzy, którzy rozslawili imię i dzielność naszego narodu na wszystkich frontach świata.

Mądra myśl polityczna, towarzysząca powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego znalazła swe potwierdzenie w dzisiejszej rzeczywistości.

Zaden inny kierunek polityczny, żadne hasło społeczne nie porafiłoby wzniecić takiego zapalu i osiągnąć takich rezultatów w pracy, jak młoda nasza demokracja.

Niech radosna rocznica wyzwolenia zespoili nasze wysiłki, niech je u-stokrotni ku dalszemu budowaniu naszej bohaterskiej stolicy.

Oddajmy jej wszystkie nasze siły i naszą miłość. Aż znikną zgłiszczają i ruiny. I wstanie nowe, radosne miasto.

## Ogólna Konferencja redaktorów pism PPS.

Dnia 19 stycznia w lokalu CKW PPS przy ul. Wiejskiej 18 odbędzie się OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA REDAKTORÓW NACZELNYCH PISM SOCJALISTYCZNYCH. Obecność towarzyszy redaktorów obowiązkowa.



# Radiofonizacja kraju posuwa się naprzód

## Osiągnięcia i plany Polskiego Radia

W Dyrekcji Polskiego Radia odbyła się konferencja prasowa poświęcona sprawie radiofonizacji kraju. Dyrektor PR ob. Wilhelm Billig przedstawił dziennikarzom osiągnięcia Polskiego Radia w tym zakresie. Niemcy, zgodnie ze swymi planami pozostawili na terenie Polski — jeśli chodzi o urządzenia radiowe — strefę pustyni. Wszystkie radiostacje zostały zniszczone lub wywiezione.

### OSIĄGNIĘCIA PIERWSZEGO ROKU

Pierwsza polska stacja radiowa zaczęła działać w sierpniu 1944 roku w Lublinie, dzięki wypożyczeniu przez Związek Radziecki niewielkiej stacji krótkofalowej, słynnej „Pszczółki”. Rok ub. był dla Polskiego Radia rokiem intensywnych prac nad odbudową stacji nadawczych. Kolejno zostały zbudowane i rozpoczynają prace rozgłoszenie w Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Gliwicach, wreszcie w Szczecinie. Warszawa zaczyna nadawać już w marcu ub. roku poprzez przeniesioną z Lublina „Pszczółkę”. W dniu 19 lipca rusza 50 kilowatowa stacja raszyńska. W odbudowie radiofonii polskiej wielką pomoc przyniósł nam Zw. Radziecki, udzielając nie tylko pomocy w dostarczeniu aparatury, ale i w kadrach specjalistów, pomagających polskim technikom w pracy.

Dziś Polskie Radio rozporządza tą samą ilością stacji nadawczych co przed wojną, ale moc ich sięga zaledwie 13 mocy stacji przedwojennych. Jest to wynik powojennych warunków. Polskie Radio wolałoby niewątpliwie rozporządzać mniejszą ilością stacji ale o większej mocy, co pozwoliłoby na oszczędność zarówno materiałną, jak i w dysponowaniu tak cennymi dziś siłami fachowymi. W dzisiejszej sytuacji jest to niemożliwe ze względu na zupełny brak technicznych nadajników na kontynencie Europy i zupełną niemożność ich szybkiego uzyskania.

### PLANY NA ROK BIEŻĄCY

R. 1946 będzie rokiem dla dalszych wysiłków w kierunku rozbudowy sieci radiostacji nadawczych, zwiększenia ich mocy i celowego rozplanowania ich działalności. Powstała nowa rozgłoszenie we Wrocławiu, gdzie ocieplał budynek radiostacji niemieckiej i ponad 200-metrowy maszt, w Toruniu (rozgłoszenia toruńska została odbudowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju na Pomorzu),

wreszcie ruszy na forcje Mokotowskim, na dawnym swym miejscu, rewindykowana z Czechosłowacji, w bardzo zniszczonym stanie, — średniofalowa Warszawa II.

Przewieziono z Czechosłowacji również aparaty dawnego Raszyńska, ale jak się okazało — to co zostało z potężnej stacji długofalowej, nie nadaje się zupełnie do odbudowy. Daleko ekonomiczniej będzie sprowadzić nową aparaty z zagranicy. Polskie Radio dołoży wszelkich starań, aby stację długofalową, centralną stację o zasięgu na cały kraj, uruchomić możliwie szybko. Te go rodzaju aparaty można jednak otrzymać dziś tylko w Ameryce. Z radością podchwyciło Polskie Radio inicjatywę przedstawicieli Polonii Amerykańskiej, którzy zapowiedzieli, że spróbują po powrocie do Stanów Zjedn. zainteresować Polonię i sferę przemysłu radiowego w ufundowaniu dla Polski cennej aparatury długofalowej radiostacji, lub przynajmniej uzyskania dla Polski długoletniego kredytu. Uzupełnieniem rozbudowy stacji nadawczych będzie silna stacja średniofalowa w Poznaniu specjalnie dla obsługi ziem odzyskanych.

### APARATY ODBIORCZE

Działalność Polskiego Radia minęła by się z celem, gdyby nie pomyślała o aparaturze odbiorczych. W tym zakresie przełomem było zniszczenie przez Radę Ministrów ograniczeń wojennych korzystania z radia w dniu 26.6.44 r., zgodnie z wnioskiem Polskiego Radia wysuniętym w półrocznym planie radiofonizacji kraju. Dziś Polskie Radio zarezerwowało ponad 170.000 aparatów radiowych, w tym ponad 150.000 aparatów lampowych. Jednocześnie Polskie Radio rozbudowuje sieć radiofonii przewodowej widząc w niej zasadniczo najbardziej właściwe w naszej sytuacji rozwiązanie sprawy radiofonizacji. W warunkach polskich, gdzie całe obszary wiejskie nie są zelektryfikowane, radiofonia przewodowa, rozporządzająca dobrymi głośnikami domowymi może pozwolić nam na szybkie radiofonizowanie wsi. Brak możliwości przedkierowania sprowadzenia wielkiej liczby aparatów lampowych z zagranicy i nie możliwość wyprodukowania ich w kraju, brak lamp radiowych nakazuje nam rozwój radiofonii przewodowej. Ostatnio zaznaczył się intensywny rozwój radiofonii przewodowej do radiofonii głośnikowej. Wyraziło się to w zainstalowaniu w grudniu ub. r.

ponad 10.000 głośników domowych (w Poznaniu ok. 3000, w Gnieźnie ok. 2.200). W ciągu r. bież. Polskie Radio postawiło sobie za cel zainstalowanie co najmniej 100.000 głośników domowych, z tego ponad 30.000 głośników na wsiach. (W rozgłosni krakowskiej 52 wsi są już całkowicie radiofonizowane). Jak wielkie jest to zadanie świadczy fakt, że dla wypełnienia planu na r. 1946 trzeba przeprowadzić ok. 3.800 km. przewodów.

### KOLEKTYWNE PUNKTY ODBIORU

Polskie Radio wprowadza też obecnie t. zw. „kolektywne punkty odbiorcze” polegające na zakładaniu w nieelektryfikowanych wsiach aparatów bateryjnych z rozgałęzieniami dla 10 głośników domowych w najważniejszych punktach wsi. W r. bież. około 1000 wsi uzyska takie punkty kolektywnego odbioru. Radiofonizacja przewodowa rozwija się obecnie w całym świecie. W Ameryce korzysta z głośników wiele milionów radiosłuchaczy, w Anglii całe dzielnice Londynu są radiofonizowane głośnikami domowymi, cieszącymi się olbrzymim powodzeniem.

### PRODUKCJA I IMPORT APARATÓW

Polskie Radio nie zaniedbuje jednoznacznie sprawy aparatów lampowych i innych. Obie te przez Polskie Radio dla ich uruchomienia fabryki radiowe w kraju przejął wkrótce w za-wadywanie Min. Przemysłu. Dwie fabryki aparatów radiowych produkują już radioodbiorniki i produkcję ich w r. bież. dojdzie do ok. 2000 miesięcznie. Jednocześnie trzy fabryki w Krakowie, Wrześni i Inowrocławiu produkują głośniki domowe — b. dobre, nie uszupiające produkcji niemieckiej. W Łodzi pracuje fabryka, która wytwarza już ponad 200 wzmacniaczy. Rada Ministrów powzięła ostatnio uchwałę sprowadzenia z zagranicy 30.000 aparatów radiowych lampowych i 50.000 dekadrowych, oraz ok. miliona lamp radiowych, których brak na rynku polskim daje się coraz silniej we znaki. Wszystkie te wysiłki powinny w szybkim tempie doprowadzić do poprawy zasadniczej i stworzyć silne podłoże rozwoju polskiej radiofonii.

Podstawowe znaczenie mogą tutaj mieć Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju, które rozpoczęły już swą działalność na Pomorzu i w Krakowie a objąć wkrótce cały kraj.

## Krajowa konferencja w sprawie odbudowy wsi

Odbudowa kraju winna wejść przede wszystkim na tory odbudowy warsztatów produkcji. To też w dziele odbudowy wysuwa się na czoło za-gadnienie odbudowy wsi, która jest warsztatem produkcji środków żywnościowych. Wychodząc z tego założenia ZWM „Wici” zainicjował krajową konferencję odbudowy wsi, mającą na celu przemyślenie sprawy z punktu widzenia fachowego odbudowy.

Konferencja rozpoczęła się wczoraj w sali Oddziału Warszawskiego SPB. Otworzył ją przewodniczący ZWM „Wici” ob. Jan Dusza, powołując do Prezydium — inż. W. Pięgo (dyr. naczelny SPB), inż. L. Lutyka (dyr. wydziału SPB. odbudowy wsi) prof. Piasek (katedra budownictwa wiejskiego) oraz inż. L. Nowickiego. W konferencji biorą udział ministrowie — Kiernik, Kapeliński, Litwin, wicemin. Iwanowski, przedstawiciele M.n. Odbudowy oraz około stu przedstawicieli zaproszonych organizacji społecznych zainteresowa-

nych odbudową wsi oraz poszczególnych fachowców.

Min. Kiernik w swoim przemówieniu wstępnie podkreślił swoje zadowolenie, iż inicjatywa konferencji wyszła od organizacji ZWM „Wici”, odbudowa wsi bowiem jest zadaniem na dłuższą metę i ciężar wykonawstwa spada przede wszystkim na młodzież wsi.

W pierwszym dniu zostały wygłoszone referaty ogólne, mianowicie inż. S. Araszkiewicz mówił o zagadnieniu odbudowy wsi, jego stanie i potrzebach, a inż. Frelek o potrzebie przebudowy wsi w związku z przebudową ustroju rolnego. Po referatach odbyła się dyskusja, m. m. na temat elektryfikacji wsi mówił inż. K. S. Węcki.

Dzisiaj dalszy ciąg konferencji, przy czym poruszone zostaną zagadnienia związane z wykonawstwem przy odbudowie wsi.

## Od Grunwaldu do Berlina

### Otwarcie Muzeum Wojska w Warszawie

(ws). Muzeum Wojska w Warszawie powstało w roku 1920. Pierwszą jego siedzibą znajdowała się przy ul. Podwale 15. W roku 1935 Muzeum zostało przeniesione do gmachu, w którym mieści się obecnie, t. zn. przy ul. 3-go Maja 13.

Na początku okupacji władze niemieckie przejęły zorganizowane eksponaty z Muzeum Wojska do gmachu Muzeum Narodowego, czyniąc z Muzeum Wojska koszary SS-owców.

Niemcy interesowali się do tego stopnia Muzeum Wojska, iż sprowadzili z Niemiec profesorów. Skutkiem tych „wizyt” część najwarszawiejszych przedmiotów wywieziono. Późniejsze „wizyty” oficerów „SS” i „SD” były dalszym ciągiem rabunkowej gospodarki, z tą tylko różnicą, iż zabierali oni zbiory na swój prywatny użytek.

W roku 1944 Niemcy wywieźli 90 procent eksponatów z Muzeum, reszta zaś znaleziono w okopach i bunkrach, dotąd zostały one zawleczone podczas powstania warszawskiego.

Podczas ubiegłej zimy, natychmiast po odzyskaniu stolicy, zgłosili się do pracy szary pracownicy. Niedługo też zjechała specjalna ekipa z Lublina, stworzona na polecenie marsz. Roli-Zymierskiego, dla

pracy nad odbudową dawnego Muzeum.

Powoli też zaczęły wracać na swe dawne miejsca, zrabowane przedmioty. Pierwszy transport przybył z Gniezna. Kejarze gnieźnieńscy zabezpieczyli 2 wagony, odcinając je specjalną opieką, aby nie zostały skradzione i uszkodzone. Następnie znaleziono eksponaty w Toruniu, Malborku, Poznaniu, Krakowie, Głogowie na Śląsku itd.

Otwarcie Muzeum Wojska przewidziane było we wcześniejszym terminie, lecz trudności przy sprowadzeniu eksponatów z terenów całej Polski oraz Niemiec — stanęły temu na przeszkodzie.

W Muzeum Wojska na szczególną uwagę zasługuje broń i sprzęt wojskowy, które od warzą nam obraz walk z Niemcami na przesileniu wielkim — począwszy od bitwy pod Grunwaldem aż po dzień zdobycia Berlina.

Uroczystego otwarcia Muzeum Wojska dokona Prezydent KRN ob. B. Bierut w dniu 20 stycznia r. b. godz. 10 rano. Tegóż dnia Muzeum dla publiczności otwarte będzie od godz. 12 do 18.

Muzeum Wojska dostępne będzie dla publiczności we wtorki, czwartki, soboty i niedziele od godziny 10 do 16.

## --- Gdy przyszli... Reportaż z przed roku

Najczęściej tak bywa, że gdy czekamy na coś, gdy wyglądamy czegoś z upragnieniem, to ono do nas nie przychodzi, by potem nagle, nieoczekiwanie zjawić się przed nami.

Tak było i tym razem. Wypaływałam oczy, by ujrzeć na szczytach polskich żołnierzy ujrzeć tych, na których czekało się pięć długich, koszmarnych lat...

Wiedziałam, że już są w pobliżu... mówili mi o tym żołnierze przemarszerowujący oddziałów Armii Czerwonej:

— Wasze wojsko jest już blisko, idzie za nami... —

Czekałam... i nie mogłam się doczekać... dowiedziałam się, że przechodzili przez sąsiednią wioskę, ale do nas nie zaszli... kiedy ich zobaczę? Kiedy? Kiedy?...

Daremnie wychodziłam przed dom i pałyłam na drogę...

Aż o to nagle, w pewien styczniowy dzień wyłonili się ze śnieżnej zadymki, błysnęli orzelkami na czapkach, zasalutowali:

— Prosimy o kwaterę. —

— Dużo was będzie nocować? —

— Sporo, pluton podchorążych.

Wprowadziłam ich do wnętrza domu; obejrzeli pokoje, ciesząc się, że takie czyste i jasne, jakby słońca pełne.

— Łóżek tylu nie mam, więc o słomę musicie się poszarać — powiedziała, patrząc z sympatią i wzruszeniem na młode, czerwone od zimna twarze przybyłych.

— Postaramy się! Ale dla naszego porucznika to byśmy o łóżko prosili... —

— Będzie je miał — zapewniłam. Podziękowali i poszli. Wrócili o zmroku, ale już z całym plutonem. Wszyscy mieli płaszczki przemoczone, jak to się mówi „do nitki”, z butów ściekała na podłogę śnieg, two-

żąc brudne kałuże... chłopcy zabrali się do palenia w piecu i nóż suszyły płaszczki i onuce!

Pałyłam na nich, krzątających się wesoło po pokoju, rozkładających słomę, rozwieszających przy ogniu płaszczki, ustawiających meble na stole... i wielkie wzruszenie zalewało mi serce. Oto są — oni, polscy żołnierze od pięciu lat wyczekiwani! Są! Z marzenia stali się rzeczywistością!

— Szczęśliwie ja by panią poprosił, oczyścił by sobie trocha mundur — zaciągnął „po kresowemu” obok mnie młody głos.

— Zaraz dam — wyszłam i wróciłam, niosąc żądany przedmiot.

— Dziękuję — uśmiechnęły się ku mnie błękitne oczy.

— Pan... z daleka? —

— O... do mojej chaty rodzinnej trzebaby wiele dni iść... Ja z tych stron, gdzie chaty w sadach wisniowych toną, gdzie pszenica po pas rośnie, gdzie wszystko i wszyscy takie zdrowe a bujne jak ja — roześmiała się i rozprostował swoje szerokie ramiona.

Tak. Rzeczywiście był „zdrowy a bujny”. Wzrostem chyba dwóch metrów sięgał, w ramionach szeroki, a jednocześnie chłopisko wysmukłe, twarz miał rumianą, śmiejącą się błękitem oczu i białą białych jak śnieg zębów.

— Ja widzi pani, z Ukrainy... pięknie tam... urodził się ja tam i wychowałam... ale no... wojsko polskie się tworzyło... to ja do niego poszedł. Gdzie tam, poszedł Pobiegł! I szli my do tej naszej Polski długo... ale doszli! Serce mi z radości biło, jakżeśmy nad Wisłą już stanęli, ale potem ból je ścisnął, gdy trzeba było patrzeć na łuny pożarne nad Warszawą. A pomoc żeśmy nie mogli, choć wyrwali mi się tam, na drugi brzeg, do swoich! A tu tylko mógł

człowiek zamiast im pomóc dać, pięści zaciskać i zemsę przysięgać. Bodałby tak się palił Berlin, jak w te sierpniowe i wrzesniowe dni paliła się Warszawa — nienawistną błysnęły przed chwilą pogodne oczy. — Pomyśl na nich wziąć za wszystko ale za Warszawę największą! —

— Trajłujesz, a rajłujesz, znużysz panią swoim gadaniem — odezwał się szcypły, drobny, a żywy jak iskra brunecik.

— Co też pan mówi — zaprotestowałam szczerze.

— Znużi naprawdę! Niech nam lepiej pani opowie coś o kraju, o tym jakżeście tu żyli, jak to was Niemcy psuwały mężczyzły. —

— To byłaby smutna opowieść, potracilibyście humory — broniłam się.

— Ale my o kraju wszystkiego ciemno. Proszę, o, tu przy piecu pani usiadzie i opowie nam jak to pod Niemcem było. —

Trzeba usiąść i opowiadać: opowiadać o łapaniach, o rewizjach żandarmerii, o egzekucjach ulicznych, o kaźniach Oświęcimia, o torturach za dawanych podczas badań... opowiadać o tym naszym życiu pod ciągłą grozą potwornej śmierci...

Blask padający od ognia oświetlał zasłuchane chłopięce twarze, zapalał iskry w jasnych i ciemnych oczach...

To było tak, tak... tak.

— Marzyliśmy o was... jak zbawienie czekaliśmy waszego przyjscia... Jedyną pociechę w tych strasznych dniach była myśl, że istniejecie, że gdzieś tam, daleko, bijecie się o naszą wolność! —

— Ciężko wam tu było — odezwał się jeden z podchorążych, gdy umilkam.

— Tak. Bardzo ciężko. —

— A pani... taka jeszcze młoda... pewnie mąż jest... czy w niewoli? — nieśmiało zapytał szcypły brunecik.

— Mego męża zamordowali Niemcy. —

— No i widzisz go! — oburzył się mój pierwszy rozmówca — myślał, że wymyślał pytanie takie, przez któ-

re serce panią zabolalo! Isz, mnie gadać nie dał, a sam konceptem ruszył! Ran niczych pyłaniami drapać nie trzeba! A uważaj, bo przecie jesteś na polskiej ziemi, a tu prawie każdy serce ma zranione, bo dranie Niemczi hulali tu jak nigdzie! Chyba tylko na Ukrainie podobnie mordowali! —

— No cóż chłopcy, rozgościłicie się już? —

Podchorążowie zerwali się z miejsc. Na progu stał porucznik. Był bardzo młody, oczy miał lazurowe, twarz świątliwą, usza śmieła różowe...

— Przygląda się pani moim chłopcom? — uśmiechnął się do mnie.

— Tak. I wciąż mi się jeszcze zdaje, że to tylko czarowny sen: polscy żołnierze w moim domu. —

— Snem, złym, koszmarnym snem, który bezpownie odszedł, to okupacja niemiecka. A my to rzeczywistość. —

— Wymarzona i wysniona od pięciu lat — dodałam.

Wieczorem przyszedł do mego pokoju porucznik na rozmowę. I znowu musiałam opowiadać, jak to tam pod hitlerowcami było. Wziamam usłyszałam żołnierskie opowieści o walkach, przez które ku nam szli... Po tem trochę o sobie: że jest synem jedynakiem, że ojciec ma kawał ziemi, na którym gospodaruje, że marzeniem od dziecka było — zostać oficerem, że to marzenie spełniło się przed rokiem... więc ja mu powiedziałam o sobie, o swoich troskach i zamiarach, o tem, że jestem literatką.

— Pani pisze? A czy ma pani coś gotowego? Mógłbym zobaczyć? — Wyciągnęłam z biurka rękopisy.

Na cienutkich bibułkach małe, gestawiane literki... no tak... zajął jak najwięcej się zmieściło na najmniejszym i najcięższym arkuszu... takie łatwiejsze do ukrycia... W butelki wsuwałam, staryną korki się zalewało i zakopywało się w piwnicy. Zandarmskie oczy myszowały wszędzie, do piwnicy nie zaglądały. A no... przeleżały sobie w ziemi tak schowane bibułki, przeleżały aż do momentu, gdy mogły się ukazać na

światło dzienne bez lęku, że za ich znalezienie grozi karny obóz i potworna śmierć...

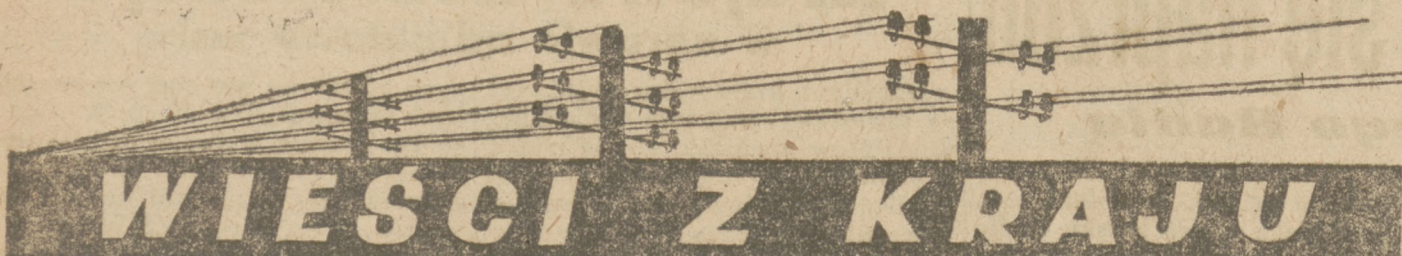
Porucznik ogładał je z wielką uwagą i zaciękawieniem, na jednej zatrzymał dłużej wzrok:

— Tu coś jest o Warszawie. —

— Tak to fragment mego pamiętnika z 1939 roku, z owych wrzesniowych, nigdy niezapomnianych dni... — Warszawa... — szepnął porucznik w zadumie. — A wie pani — odezwał się nagle z wielkim ożywieniem — że ja o Warszawie marzyłem już pod Leninem! Po każdej bitwie mówiłem sobie: już o krok do mojej Warszawy mam bliżej! A potem, jakżeśmy nad Wisłą stanęli, musieliśmy patrzeć na to jak Ona tam, po tamtej stronie rzeki krwawiła i umierała. I pewnie to wiatr warszawski przyniósł nam o niej piosenkę... O! naprawdę niewiadomo skąd i niewiadomo którego dnia, raptem nasi chłopcy zaczęli śpiewać piosenkę o Warszawie. Piosenkę którą śpiewali powstańcy idąc w bój... po tamtej stronie... I patrząc na łuny rozniecone nad stolicą śpiewaliśmy piosenkę o Warszawie, przysięgając, że ją oswobodzimy, — zapatrzyły się gdzieś w przesrzeni, lazurowe oczy chłopięcego porucznika. — Warszawa w gruzach leży... oślepla, skrwawiona... ale wolna! I wróci do życia, wróci taka, jaką widzieliśmy w naszych marzeniach!

Nazajutrz, gdy świt jeszcze na błękitno śnieg malował, opuścili mój domek podchorążowie... szli czwórkami... patrzyłam za nimi aż zniknęli w zadymce śnieżnej, takiej samej, z jakiej się wczoraj wyłonili. Tylko jeszcze długo dolażywała do mnie melodia piosenki, którą śpiewali odchodząc, niosła się ona poprzez ośnieżone pola i drżała w mroźnym styczniowym powietrzu, melodia piosenki o mojej Warszawie.

Ela Wachnowska.



Z ŻYCIA PARTII

WIELKA MANIFESTACJA

W ramach uroczystości zwananych z rocznicą Wyzwolenia Warszawy odbędzie się w dniu 20 bm. wielka manifestacja...

Prezydium Klubu przedstawiło władze PPS w odbudowie życia miasta w ciągu minionego roku...

DZIELNICA MOKOTÓW P. P. S. zawiadamia, że w dniach od 20 - 27. 1. 46 r. odbędzie się rejeestracja członków...

WYDZIAŁ OŚWIATY PRZY WKPPS zawiadamia, że zebranie Kola Prelegentów z referatem Henryka Jabłońskiego odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 16 w lokalu Woj. Kom. - Śnieżna 4.

KOMITET MIEJSKI O.M. TUR podaje do wiadomości Zarządom Kół, że odprawa Przewodniczących i Sekretarzy odbędzie się w piątek, dn. 18 bm. o godz. 16, dla Warszawy - ul. Mokotowska 3, a dla Pragi - ul. Śnieżna 4.

Wydział Oświaty przy W. K. PPS. odaje program Szkoły Partyjnej na ul. Targowej 63 na miesiąc styczeń: 18.1 Zag. Ziem Odzyskanych - tow. Swidowski, 21.1 Zag. Samorządowe - tow. Swidowski, 23.1 Higiena Pracy - tow. Trojanowski, 25.1 Zag. Propagandy - tow. Tomorowicz, 28.1 Gospodarka narodowa Polski w analizie socjalistycznej - tow. D. D. Wykłady odbywają się w godz. 16-18.

BIAŁYSTOK

W Białymstoku odbył się zorganizowany przez PPS, wiec pod hasłem: wszyscy Niemcy muszą natychmiast opuścić całą Polskę. Wiek zwolniony został celem zadokumentowania stanowiska szerokim warstwom społeczeństwa białostockiego...

W skład komisji weszli przedstawiciele miejscowego komitetu PPS, z prezydentem miasta Krzewniakiem i redaktorem „Razem” Jerzym na czele.

W Białymstoku odbyło się wspólne posiedzenie miejscowego aktywu PPS i PPR. Przedmiotem obrad było zagadnienie: jedność i siła frontu obu partii. Omówiono również kwestię poprawy bezpieczeństwa na terenie Białostoczczyzny oraz uaktywnienie pracy w terenie.

W związku z ustawą KRN o nacjonalizacji przemysłu przyjęto wniosek o przeprowadzenie akcji uwiadomienia w tym kierunku na terenie województwa Białostockiego.

PRENUMERATA „ROBOTNIKA”

wraz z przesyłką wynosi zł 45.- miesięcznie

Oplatę przyjmują w s y s t e m i e urzędy pocztowe.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile” Montuszk. „Pa... 16-ej przedstawienie komedii J. S. „Mac... 16-ej „Obcym wstępnym wronozym”, 17-ej „Cztery sceny z życia... 16-ej „Płocówka” Bolesława Prusa. Praski Teatr Rewii (Zygmuntońska 8): całe dzienne rewia „Upominki na choinkę”. PREMIERA „ZEMSTY” ALEKSANDRA FREDRY

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 13.30 Polskie Radio nadaje premierę słuchowiska „Zemsta” Aleksandra Fredry, radiolizowaną przez Marię Witwińską.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33) i „POŁONIA” (Marszałkowska 56): Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginiony” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„TECZA” (Zoliborz - Suzina 4): „Szalony lotnik” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. „SYRENA” (Praga - Inżynierska 4): „Cztery serca” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 11-ej.

Potrzebni wykwalifikowani pracownicy redakcyjni, wydawniczo-administracyjni i biurowi do poważnej instytucji wydawniczej. Oferty do redakcji sub. „Wydawnictwo”

Bezrobotni robotnicy budowlani nie będą pozbawieni przydziałów

Mając na uwadze trudną sytuację pracowników budowlanych, skazanych w martwym sezonie na przymusowe bezrobocie - Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu przyznało robotnikom tym karty I-ej kategorii. Otrzymanie przez bezrobotnych pracowników budowlanych kart I-ej kategorii uwarunkowane jest przede wszystkim tym, żeby zwolnienie z pracy miało charakter tymczasowy - na okres sezonu martwego w pracach budowlanych. Nie mogą otrzymać kart zaopatrzenia pracownicy,

którzy samowolnie rzucili pracę. Warunkiem otrzymania kart jest przepracowanie na podstawie umowy zbiorowej co najmniej 3-ech miesięcy w przedsiębiorstwach budowlanych przy odbudowie kraju oraz trudne położenie materialne pozostającego bez pracy. Uprawnieni pracownicy otrzymają karty zaopatrzenia dla siebie i swych rodzin w styczniu i lutym br. na podstawie specjalnych list, sporządzanych przez ich dotychczasowe zakłady pracy.

Pierwszy statek przywiezie repatriantów z Zachodu

W dniu dzisiejszym przybył pierwszy morski transport repatriantów z Zachodu.

Statek wiozący repatriantów będzie również pierwszym statkiem, jaki zostanie przyjęty przez polskiego kapitana portu w Szczecinie.

Pierwszy transport morski, jak doniósł szef polskiej misji repatriacyjnej w Berlinie płk. Bibrowski, będzie wyniósł około 1000 osób. Z początku transporty przybywać będą co drugi dzień. Dalsze transporty będą częstsze i liczniejsze. O szczegółach dalszych transportów ma poinformować wiceminister Wolski, który w tej chwili bawi w angielskiej strefie okupacyjnej.

Z chwilą wylądowania statku na wody terytorialne RP, na statek wejdą przedstawiciele władz polskich oraz pilot. Nastąpi to w rejonie Świnoujścia. W Świnoujściu prawdopodobnie statek przenoce i rano ruszy do Szczecina, dokąd przybędzie mniej więcej po 4-rech godzinach jazdy. W Szczecinie powitany zostanie przez władze polskie.

Statek przybędzie pod konwojem angielskim, z załogą prawdopodobnie niemiecką. Z transportem przybędzie również angielski oficer łącznikowy, z którym omówiona będzie sprawa ewentualnego ewakuowania Niemców na Zachód tymi samymi statkami.

Równocześnie z dniem 17 b. m. wstrzymana zostanie repatriacja drogą lądową z angielskiej strefy okupacyjnej. Co najwyżej drogą tą przybędą drobne grupy repatriantów.

RADIO

PIĄTEK, 18 STYCZNIA

7.00 Dziennik poranny, 8.00-8.15 Powtórzenie dziennika porannego, 8.15 - 11.00 Przewidywania pogody, 12.10 Dziennik południowy, 12.25 Akcja: pieśni w wykonaniu Ignacego Dygasa. Przy fortepianie Roman Jasiński, 12.50 Skrzynka poczek. rodz. 16.00 Reportaż dźwiękowy, 16.20 Recital fortepianowy Heleny Oltawowej z Krakowa, 16.45 Audycja dla młodzieży, 17.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyrykcją Stefana Rachonia, 18.00 Odczyt popularno-bankowy, 18.20 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Stefana Rachonia, 18.50 Skrzynka poczek. rodz. nagr., 19.00 Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza, 19.15 Koncert Symfoniczny z Państwowej Filharmonii Krakowskiej, W przerwie Dziennik wieczorny, 21.30 Skrzynka poczek. rodz. nagr., 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.30 10 minut przy. Pogadanka dr. Zofii Szymdykowej przed premierą „Zemsty” Aleksandra Fredry, w Rozgłośni Warszawskiej, 22.45 Ostatnie wiad. dziennika radiowego, 23.25 Skrzynka poczek. rodz. nagr.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR. MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje Łódź, ul. Kilińskiego 132 w godz. 12 - 2 i 4 - 6 Tel. 205-55

DR. ANNA RACHWAŁOWA choroby kobiece wewnętrzne, leczenie żyłaków - Przyjmuje od godz 12-1 i 3-5. Łódź, ul. Senkiewicza Nr. 37, m. 15, tel. 141-40.

KTOKOLWIEK by wiedział o miejscu pobytu Ewy Sosnowskiej, lat 15, która wyszła w dniu 2 stycznia w towarzystwie harcerki około lat 18, przesyłany jest zawiadomienie rodziców Warszawa, Al. Jerozolimskie 93/35.

się zawrze za Niemca i hitlerowca, nosił swastykę. Pełnił służbę jako volksdeutsch, a następnie - jako reichsdeutsch, przy czym chlubił się tym „zaszczytłem”, odnosząc się brutalnie do klientów. Na tym stanowisku popełnił cały szereg nadużyć: oszustw. Jako administrator majątku Sieraków, dla własnej korzyści przywłaszczył sobie duże sumy. W zakładzie zastawniczym KKO w Krakowie zarządził prywatną licytację kosztowności, sprzedał za stawki po bardzo niskich cenach na szkodę różnych osób w kwocie przeszło ćwierć miliona złotych. Na tej licytacji zakupił sam kosztowności i brylanty na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

ODBUDOWA MOSTÓW W POZNANIU

Mosty kolejowe przez Wartę w Poznaniu są w trakcie gruntownego remontu i odbudowy. Postępują one wprawdzie powoli, gdyż uzależnione są od nadchodzenia materiałów budowlanych z poszczególnych

wiele niewypalów, min i innych materiałów wybuchowych, nie czekano na saperów, a widziało się robotników, oczyszczających z własnej woli gmach Teatru.

Niecodzienny ten wysiłek robotników doprowadził do odbudowy Teatru w krótkim, półrocznym okresie czasu.

Kronika Warszawy

SPRAWY O NADUŻYCIA NA WOKANDZIE

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sprządziła akt oskarżenia przeciwko Józefowi Kupieci, buchalterowi Delegatury Wydziału Artykułów Żywnościowych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, który przywłaszczył sobie kwotę 16.200 zł. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znajduje się również sprawa Tadeusza Bielawskiego, ekspedienta Urzędu Pocztowego Warszawa 2, który - nie dopełniając swego obowiązku służbowego i działając na szkodę Państwa - nie dostarczył do Urzędu Pocztowego worka zbiorowego, zawierającego przesyłki wartości ponad 10 tys. złotych, przywłaszczając je sobie.

BARAKI DLA REPATRIANTÓW

Ukończono budowę dwóch baraków przy Dworcu Zachodnim, przeznaczonych dla repatriantów. Baraki o łącznej powierzchni użytkowej ok. 500 m. kwadratowych, wzniesione są na specjalnie ogrodzonym obszarze, na którym w razie potrzeby, można będzie wybudować dalsze 4 budynki.

Niebawem rozpocznie się ustawianie baraku gospodarczego, w którym będzie urządzona kuchnia i znajdą się pomieszczenia dla administracji.

PORADNIA ORTOFONICZNA

Przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie ul. Smulikowskiego 1, (gmach Związku Nauczycielstwa Polskiego), została zorganizowana bezpłatna poradnia ortofoniczna mająca na celu uswanie wad mowy (jakanie, nosowość, siępie gnieńki i inne).

Poradnia jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 9 do 11-ej.

TRZEBA ZABEZPIECZAĆ OKNA PIWNICZNE

Miało kto z wśród mieszkańców Warszawy wie, jak groźne niebezpieczeństwo dla budynków, a w konsekwencji dla lokatorów pociąga za sobą brak zaopatrzenia okiennych otworów piwnicznych na czas mrozów.

Niebezpieczeństwo to polega na tym, że płytka woda gruntowa, która podąża na gruntach piaszczystych pod fundamenty, zamraża wskutek przedostawania się m. o. z do piwnicy przez niezabezpieczone otwory okienne. Pod fundamentem, od strony piwnicy tworzą się warstewki lodu, które podnoszą mur. Pomieważ ten sam mur od strony przeciwnej jest zabezpieczony przed

hut, ale posuwają się planowo naprzód, tak samo jak i prace przy wydobywaniu z koryta rzeki spalonych przesł i części mostu Chwaliszewskiego. Zastępcze mosty uliczne na Wawrze w Poznaniu zostały oddane do użytku publicznego 12 grudnia ub. r.

którzy samowolnie rzucili pracę. Warunkiem otrzymania kart jest przepracowanie na podstawie umowy zbiorowej co najmniej 3-ech miesięcy w przedsiębiorstwach budowlanych przy odbudowie kraju oraz trudne położenie materialne pozostającego bez pracy.

W dniu dzisiejszym przybył pierwszy morski transport repatriantów z Zachodu.

mrozem grubą warstwą ziemi, działanie mrozu jest nierównomierne i może w edy spowodować pęknięcia i rozchYLENIE się murów, a nawet na wyższych kondygnacjach sklepienia i stropy mogą się rozpaść. Ubiegła zima nie należała do strogich i mrozy naogół nie wyrządziły większych spustoszeń (trudno zresztą odróżnić pęknięcia spowodowane przemrażaniem piwnicy od rys mroźnego pochodzenia). W końcu stycznia ziemia w otwartych piwnicach nie była zamarznięta.

Co do obecnej zimy, nie można jeszcze być pewnym, że dłuższe mrozy nie nadadą; należy więc energicznie prowadzić prace zalecanymi otworów piwnicznych, zarówno w domach zamieszkałych, jak i w tych budynkach niezamieszkałych, które nadają się jeszcze do remontu lub przebudowy.

DALSZE NAWODNIENIA ULIC Mimo okresu zimowego nawadnianie ulic trwa bez przerwy. W okresie od 1 do 15 stycznia 1946 r. nawodniono 4870 m. roboczych przewodów wodociagowych w Warszawie lewobrzeżnej i 2530m na Pradze.

W Warszawie: Bielńska od Danilowiczowskiej do Długiej, Bezanowska od Ksawerów na długość ca 110 m. Czarnieckiego od Mierosławskiego do Haukego (po str. parzystej). Deotymy od Zawiszy w kier. Obozowej na długość ca 120 m. Elekcyjna od Górczewskiej do Obozowej i od Górczewskiej na długość ca 100 m. Filtrowa od Raszynskiej do Mochackiego, Gostyńska od Górczewskiej do Płockiej, Królowska od Marszałkowskiej do Granicznej, Mochackiego od Uniwersyteckiej do Filtrowej. Okopowa od Gęsiej do Pawłej, Olimpijska od Balonowej do Płabowcowej, Prądzyńskiego od Sławieńskiej w kier. Bema na długość ca 500 m. Służewska od 6-go sierpnia do Koszykowej, Tyniecka od Odyńca w kier. Malczewskiego na długość ca 170 m., Tyszkiewiczów od Długosza w kier. północnym na długość ca 50 m. Zawiszy od Elekcyjnej na długość ca 420 m.

Na Pradze: Al. Waszyngtona od Sienickiej w kier. Grochowskiej na długość ca 260 m. (po str. parzystej), Chłopickiego od Grochowskiej do Osowskiej, Grochowska od Kawczej w kier. Kwatery Głównej na długość ca 570 m. Kordeckiego od Serockiej do Pułtuskiej, Osowska od Chłopickiego Pułtuskiej, Pułtuska od Kordeckiego do Osowskiej. Św. Wenczego od nawodnionego poprzednie przewodu wodociagowego w kier. Cmentarza Bródnowskiego na długość ca 260 m.

Właściciele lub administratorzy nieruchomości położonych przy wyżej wymienionych ulicach, mogą uzyskać otwarcie dopływu wody do swych posesji po wypełnieniu druzku podmiotowego w Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Starokilnieckiej 5, I piętro, pokój Nr. 26. Zarówno na nawadnienie ulic, jak i załączenie poszczególnych nieruchomości z wodociągiem miejskim, żadne opłaty nie są pobierane.

DRUGI WYROK SĄDU DORAZNEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W dniu 12 stycznia 1946 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział dla Spraw Doraznych, skazał na karę śmierci Adama Michonisa za zabicie uderzeniem siekiery Stefana Wytka.

DYREKTOR KKO - GESTAPOWIEC UJĘTY W MUNDURZE OFICERA W. P.

W czasie okupacji znany był na terenie Krakowa Tadeusz Michalski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Przed wojną m. eszkaniec Bydgoszczy i Polak, dezertyst z wojska polskiego w roku 1939, przyjęty został przez Stadhauptmana na stanowisko kierownika oddziału Kasy Oszczędności, manowany następnie prokurentem, a wreszcie jako dyrektor zastępczy objął cały zarząd kasy. Podawał

„Teatr Polski” odbudowany został przez SPB.

Dzisiaj otwiera się scena czołowego teatru w Polsce. Po siedmiu długich latach wznowia swoją działalność „Teatr Polski”.

Teatr został odbudowany na zlecenie B.O.S. przez Oddział Główny S.P.B. (rejon trzeci). Nadzór nad pracami z ramienia B.O.S. przeprowadzał prof. inż. Jakimowicz. Z ramienia S. P. B. robotami kierowali inż. Leon Tarasiewicz oraz Zdzisław Dylong.

Przez S.P.B. została wykonana całość gmachu, t. j. nie tylko prace remontowe, ale i urządzenie wnętrza.

Prace rozpoczęły w czerwcu 1945 roku. Napotykały one na znaczne trudności z powodu braku odpowiednich materiałów, tymczasem należało nie tylko doprowadzić gmach i wnętrze do dawnego świetnego stanu, ale poczynić również nowoczesne ulepszenia.

Na uwagę zasługuje poświęcenie robotników, mających na widoku, iż odbudowują drogi sobie przybytek kultury. Właśnie w pierwszym okresie prace były przeprowadzane nieraz z narażeniem życia. Robotnikom zależało na jaknajszyszym doprowadzeniu pracy do końca. To też kiedy jeszcze na terenie Teatru było

Pracownicy Pruszkowa wobec nacjonalizacji przemysłu

Zgromadzeni robotnicy i inteligencja pracująca miasta Pruszkowa, na wiecu w dn. 13 stycznia rb. powzięli rezolucję witaającą z radością uchwałę Krajowej Rady Narodowej, o nacjonalizacji przemysłu.

Widząc w tym wyrównanie wiekowych krzywd, jakich doznali od rodzimego i zagranicznego kapitału, pracownicy przyrzekają strzec wspólnego majątku narodowego i stać na straży jego dobra.

TABELA GŁÓWNYCH WYGRANYCH W DRUGIM DNIU CIĄGNIENIA I-EJ KLASY 46-EJ LOTERII KLASOWEJ

W drugim dniu ciagnienia I-ej klasy 46-ej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane (tabela nieurzędowa): Wygrana 100.000 zł. - Nr. 7475, 20.000 zł. - Nr. 4705, 8779, 10.000 zł. - Nr. 5346, 27086, 32036, 44254, 54993, 63899, 68107, 5.000 zł. - Nr. 7426, 19295, 23919, 42410, 51693, 56542, 6169, 69643.

CIERPIENIA

WATROBY i woreczka żółciowego usuwają Magistra WOLSKIEGO „BILLOSA” Do nabycia w aptekach i drogeriach Wytwórnia: Warszawa, Nowogrodzka 12.

OGŁOSZENIA

PRZYJMUJE: Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121, pokój nr 17 Agencja Prasowa „GLOB” - Warszawa, ul. Ziota nr 4 Polska Agencja Prasowa „PAP” - Warszawa, Pierackiego nr 11.